

Krzyżówka panoramiczna nr 17

KALEJDOSKOP WYDARZEŃ

To i owo

STRYCH GWAREK	KNAGA PENSJA Z ZUS-u	NARTY WYNIK DZIELENIA	KOPNIĘTY KWADRAT	PIES RASOWY	7	GŁÓWNA MSZA GODŁO GÓRNICZE	5	DO MŁODOŚCI KUZYŃ ŻYRĄFY	UTWÓR CHATE- AUBRIAN- DA
PRAGMA- TYZM CIEGI			POD REKA RZECZNE MEANDRY		4	PIĘKNO KOSMITA FILMOWY		1	OPRAWCA OBRAZEK DZIECKA
10	SYLAK DO ZAKASANIA	12 MIEŚIĄCY SSAK LEŚNY	RODZAJ SWETRA CO ZA ILE	3	DAWNE TURKU				BENZYN
		OBLAWA EKLER						14	
SYN DEDALA	BANITA		9			BIJE ASA DO LAKOWA- NIA			IMIE ŻEŃSKIE
		ŻAGŁO- WIEC HOLEN- DERSKI		POCHOD- NE WĘGLO- WODORÓW				8	
BECZY NA HALI	RZEKA W EGIPCIE		LOGARYT- MICZNY		11				DO NARKOZY
15		OBOOK ADAMA							6
			16	BLIGIA					
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10

WYNAGRODZENIA W LIPCU BYŁY WYŻSZE O 40 ZŁOTYCH NIŻ W CZERWCU I O 200 ZŁOTYCH W STOSUNKU DO LIPCA 2015 ROKU. Mimo to Polacy zarabiają niecałe 40 proc. średniej unijnej. Wynagrodzenia w UE są bardzo zróżnicowane. Przeciętne miesięczne pensje Europejczyków wahają się od 431 w Bułgarii do 4206 euro w Luksemburgu, czyli od 1860 do 18 144 złotych. Pensje powyżej 15 tys. złotych miesięcznie otrzymują Duńczycy (4194 euro), Irlandczycy (3778 euro) i Szwedzi (3578 euro). Z 25 państw, które uwzględniono w zestawieniu, Polska znalazła się na 18. miejscu. Pod względem wysokości zarobków wyprzedziliśmy jedynie siedem krajów: Bułgarię, Rumunię, Litwę, Łotwę, Węgry, Czechy i Słowację. Wynagrodzenia Europejczyków wyglądają nieco inaczej, gdy przeliczymy je według parytetu siły nabywczej euro. Porównanie zarobków z uwzględnieniem różnic cenowych pokazało, że w 2014 roku w Polsce przeciętne wynagrodzenie po uwzględnieniu różnic cenowych wyniosło 1688 euro, czyli 7282 złotych. Na najmniej stać było zatrudnionych w Bułgarii oraz Rumunii – zarabiali oni odpowiednio 938 euro i 1024 euro.

POLACY ZGROMADZILI JUŻ 1,2 BLN ZŁOTYCH OSZCZĘDNOŚCI. Wartość oszczędności wynosi nieco ponad 65 proc. PKB – wynika z szacunków Rzeczypospolitej. Tylko w ciągu ostatniego półrocza zwiększyły się one o 37 mld złotych. Daleko nam jednak do rozwiniętych gospoderek europejskich. Dla porównania Hiszpanie zgromadzili równowartość 150 proc. swojego rocznego PKB, a Niemcy niemal jego dwukrotność. Polacy omijają rynek kapitałowy. Niemal 60 proc. oszczędności stanowią depozyty, a co siódma złotówka trzymana jest w gotówce. Pomnażanie pieniędzy nie jest polską specjalnością. Tylko 17 proc. oszczędności trzymamy w papierach wartościowych, w tym zaledwie 9 proc. w funduszach inwestycyjnych i 3 proc. w akcjach.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 17 dadzą rozwiązanie krzyżówki, które prosimy nadsyłać na adres naszej redakcji. Wśród autorów poprawnych rozwiązań rozlosujemy nagrodę.

Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki brzmi: „CZARNE SKRZYŃKI”. Nagrodę wylosowała: **WIOLETA KOJZAR Z ORZESZA.**

PIWO PRZEZ WIEKI

Biesiadujemy po naszymu



Huczne pożegnanie z latem odbyło się jak co roku w ostatni weekend sierpnia w Chorzowie. Na Pola Marsowe i Dużą Łąkę Parku Śląskiego przybyło kilka tysięcy osób, by z piwem w ręku wziąć udział w XVI edycji Beerfestu zorganizowanego przez Tyski Browar Książęcy. Dopisała też pogoda, więc piwosze, piwoszki i ich rodziny nie musieli chować się pod licznie rozstawionymi namiotami, ale mogli też skorzystać z licznych atrakcji przygotowanych na największą piwną biesiadę w Polsce. Wstęp tradycyjnie był bezpłatny.

Beerfest, który od 2001 roku wpisał się w letni kalendarz rodzinnych imprez pod gołym niebem, od początku miał być hołdem dla tradycyjnej śląskiej biesiady. Na Śląsku przecież narodziła się instytucja karczm piwnych, na których pracownicy przemysłu ciężkiego – górnicy, hutnicy – jednocześnie dziękiowali za swoją pracę i odpoczywali od niej. W karczmach przez wiele lat mogli uczestniczyć tylko mężczyźni, więc śląskie kobiety, nie chcąc być gorsze i nie godząc się na tę dyskryminację, wymyśliły babskie combry. Wspólnym mianownikiem obu uroczystości było obficie lejące się piwo i długie ławy, przy których do późnych godzin obradowali biesiadnicy.

Nawiązaniem do tej tradycji był na Beerfeście namiot biesiadny, powierzchnią bardziej odpowiadający hangarowi. Tutaj rozrywka polegała na siedzeniu, picciu hojnie rozlewającego przez hostessy piwa, kosztowaniu specjalów śląskiej kuchni i oglądaniu występów kabaretowych. Przed wyrozumią widownią

zaprezentowali się Mirek Szoltysek, Damian Holecki, Krzysztof Respondek i Masztalscy. Gwiazdą namiotowej sceny był kabaret Rak. Wielu gości całkowicie zadowalała oferta biesiadna i nie czuli potrzeby aktywnego wypoczynku, może z wyjątkiem przeniesienia się pod namiot, gdzie pod parasolem zażywali świeżego powietrza, a i tak wszystko słyszeli.

ZA SZPAS!

Śląska tradycja nie była jedyną, do której nawiązywał Beerfest. Jego główny sponsor, Tyskie Browary Książęce, sam może się pochwalić kilkusetletnią historią organizowania masowych zabaw piwnych. Książę Jan Henryk X nie zapomniał, że jego podwładni potrzebują wytchnienia po ciężkiej służbie. Odrestaurował dla nich myśliwski zamek oraz wybudował salę balową i parkowe pawilony, w których w dni wolne od pracy do zmrzoku odbywały się tańce. Symbolicznym łącznikiem z tymi zabawami są rozdawane przez tyski

browar papierowe książęce korony, które noszą dzieci i dorośli biesiadnicy na Beerfeście.

ZA FRELKI!

Miłośnicy piwa, którym nie przeszkadzało trochę ruchu i byli jednocześnie fanami muzyki, mogli od godz. 16 w piątek do niedzielnego wieczora stać pod jedną z dwóch scen koncertowych. Było coś i dla weteranów polskiego rocka, i dla fanów rodzimego hip-hopu. Co godzinę na scenie pojawiał się nowy wykonawca i naprzemiennie występowały tak różni od siebie muzycy jak Piersi, L.U.C., Róże Europy, Grubson, Kobranocka i Gooaal. Żadna grupa wiekowa nie opuszczała z niesmakiem placu pod sceną, sprawdziło się więc stare powiedzenie, że muzyka łączy pokolenia.

ZA CHOPÓW!

Beerfest jest imprezą o masowym charakterze i tego nie kryje ani się nie wstydzi, nikt więc nie spodziewał się akademickich paneli o historii piwa czy warsztatów z piwotwarcia. Mimo to goście, którym było już dość biesiad i muzyki, mogli znaleźć sporo interesujących atrakcji pobocznych. Tyskie Browary Książęce przyjechały z mobilnym muzeum, w którym można było podziwiać stare piwowarskie receptury, królewskie nadania i omszałe butelki. Na miejscu goście przechodzili krótki kurs historii tyskiego browaru. Po nabraniu historycznej perspektywy mogli też udać się w lot balonem, by z odpowiedniej wysokości i dystansu spojrzeć na to, co pod nimi.

MAREK KOWALIK



WZRASTA LICZBA POLSKICH PRACOWNIKÓW OBAWIAJĄCYCH SIĘ UTRATY ZATRUDNIENIA. Mimo dobrych nastrojów pracodawców rosną obawy przed utratą zatrudnienia, szczególnie w pasie ciągnącym się od województwa na północnym wschodzie, przez centrum, po południowy wschód – pokazuje najnowszy Regionalny Barometr Rynku Pracy Work Service. W sondażu przeprowadzonym w czerwcu i lipcu br. ze zwolnieniem liczył się niemal co trzeci z pracowników w regionie północnym (Pomorze oraz Warmia i Mazury). Największy, aż ponaddwukrotny, wzrost pesymizmu miał miejsce od początku roku w centralnej Polsce. Znacznie lepsze nastroje panują wśród pracowników z zachodniej połowy kraju, zwłaszcza z jej południowej części.

D W U T Y G O D N I K

Nowy Górnik

PISMO SPOŁECZNO-ZAWODOWE ŚRODOWISKA GÓRNICZEGO

REDAKTOR NACZELNY: Sławomir Starzyński
 Redaguje zespół
 WYDAWCA: Hanna Krzyżowska
 Oficyna Wydawnicza „Górnik”,
 40-749 Katowice, ul. Bł. ks. St. Kubisty 47,
 tel. 32 352 03 09; tel. 500 27 88 66.
 E-MAIL: gornik1@wp.pl;
 strona internetowa www.nowygornik.pl
 DRUK: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział Poligrafia,
 Drukarnia Sosnowiec

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Nie zwracamy niezamówionych materiałów. Zastęgamy sobie prawo redagowania publikowanych tekstów. Dalsze rozpowszechnianie całości czy części materiałów opublikowanych na łamach „Nowego Górnika” bez pisemnej zgody wydawcy są zabronione.